

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVII (2020), №3  
s. 83-96  
doi: 10.36121/jgaluszka.17.2020.3.083

Justyna Gałuszka  
(Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)  
ORCID 0000-0002-1714-0179

## **„Powinność oddajecie Waszmościowie patriarsze”. Mowa Feliksa Kryskiego na pogrzebie prymasa Jana Tarnowskiego 9 października 1604 r. jako element staropolskiego ceremoniału pogrzebowego**

**Streszczenie:** Artykuł prezentuje jeden z elementów XVII-wiecznych uroczystości pogrzebowych, jakim były okolicznościowe przemówienia bliskiego krewnego, przyjaciela lub znajomego, które uzupełniały kazania kaznodziejów. Niniejszy tekst stanowi omówienie i krytyczne wydanie źródłowe przemówienia Feliksa Kryskiego (1562–1618 na pogrzebie jego mentora i politycznego przewodnika, prymasa Jana Tarnowskiego (1552–1604). Kryski był znakomitym mówcą, pisarzem i politykiem. Wielokrotnie przemawiał w czasie obrad sejmu, nie stronił również od oratorstwa okolicznościowego. Celem utworu było dokonanie nowoczesnej edycji, która została przybliżyła tekst staropolski szerszemu kręgowi odbiorców. **Słowa kluczowe:** staropolski pogrzeb, mowa pogrzebowa, edycja źródła, Jan Tarnowski, Feliks Kryski

**“Powinność oddajecie Waszmościowie patriarsze”. Feliks Kryski’s speech at Primate Jan Tarnowski’s funeral on October 9th, 1604 as an Old Polish funeral ceremony element**

**Annotation:** The article presents one of the elements of the 17th-century funeral ceremonies – occasional speeches given by a close relative, friend or acquaintance, which complemented the preachers’ sermons. This text is an overview and critical source edition of Feliks Kryski’s speech (1562–1618) at the funeral of his mentor and political guide, Primate Jan Tarnowski (1552–1604). Kryski was an excellent speaker, writer and politician. He spoke many times during the sessions of the Sejm and did not avoid occasional oratories. The aim of this article is to make a modern edition, which brings the Old Polish text closer to a wider audience.

**Keywords:** old-Polish funeral, funeral speeches, Jan Tarnowski Feliks Kryski, critical source edition

**„Долг отдаете Господа патриархе”. Речь Феликса Крыского на похоронах примаса Яна Тарновского 9 октября 1604 года как элемент старопольской похоронной церемонии**

**Аннотация:** В статье представлен один из элементов похоронных обрядов XVII в. - случайные выступления близких родственников, друзей или знакомых, дополнявшие проповеди проповедника. Этот текст представляет собой обсуждение и критическое издание речи Феликса Крыского (1562-1618) на похоронах его наставника и политического наставника примаса Яна Тарновского (1552-1604). Крыски был прекрасным оратором, писателем и политиком. Много раз давал речи во время сеймов, не избегая также и случайного ораторского искусства. Целью работы было сделать современное издание, которое приблизило бы старопольский текст к более широкой аудитории.

**Ключевые слова:** старопольские похороны, похоронная речь, издание источника, Ян Тарновски, Феликс Крыски

Staropolskie uroczystości pogrzebowe budziły zainteresowanie wielu pokoleń badaczy różnych specjalności: historyków, literaturoznawców, historyków sztuki, antropologów kultury, *etc.* Analizowano je pod kątem kultury duchowej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, wieloetnicznej i wielowyznaniowej, a przez to niezwykle różnorodnej. Tematy śmierci, przemijania, marności życia znajdowały odzwierciedlenie w wielu nowożytnych utworach literackich czy dziełach sztuki. Ich wymowa ideowa pozwala nam zrozumieć mentalność ówczesnych ludzi, stosunek do zmarłych i śmierci. Jednak mimo wielu lat badań, nadal niewiele wiadomo o stosunku dawnych mieszkańców Rzeczypospolitej do kwestii „pożegnania” ciała i duszy osoby zmarłej. Ciągłe zbyt mało wiemy także o roli (także propagandowej) inskrypcji nagrobnych, renesansowej i barokowej rzeźbie związanej z tematyką śmierci czy architekturze funeralnej. Ciekawym fenomenem wyłącznie polskim, wymagającym głębszych studiów, pozostają portrety trumienne<sup>1</sup>. Myślę, że dopiero kompleksowe studia interdyscyplinarne pozwolą poznać stosunek mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej do śmierci. Są one szczególnie istotne w badaniach nad wizjami eschatologicznymi, gdyż nie tylko przekazy pisane, ale i malarstwo, grafika czy rzeźba mają dla nich ogromne znaczenie. Również rozmaite zabytki piśmiennictwa wymagają zainteresowania zarówno historyków jak i literaturoznawców. Wiele z nich można współcześnie na nowo odczytać lub wydobyć z zapomnienia i włączyć do dyskursu na temat wyobrażeń o śmierci i stosunku do niej.

W niniejszym artykule nie zamierzam wracać do podnoszonych już w historiografii treści związanych z wpływem zróżnicowania wyznaniowego czy pozycji społecznej na obrządek pogrzebowy. Moim celem jest omówienie mowy pogrzebowej, która ma wymiar szczególnie, ponieważ jest swoistym pożegnaniem mentora, nauczyciela, przewodnika przez młodszego ucznia, a z czasem współpracownika i przyjaciela. Uważam, że źródło to wymaga odpowiedniego komentarza i zwrócenia uwagi na konieczność pogłębionych studiów nad przekazem oratorskim, a nie tylko jej budową czy cechami retorycznymi. Choć mowa była drukowana w okresie staropolskim, to w prezentowanym tekście,

<sup>1</sup> Szerzej o tym unikatowym zjawisku zob. J. A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 67-80; M. Karpowicz, *Polski portret trumienny*, [w:] *Sztuki polskiej drogi dziwne*, Bydgoszcz 1994, s. 107-126; *Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, red. J. Dziubkowska, Poznań 1996.

dzięki nowoczesnej edycji, została przybliżona szerszemu kręgowi odbiorców.

Analizowaną mowę wygłosił znakomity polityk, pisarz, dyplomata i orator Feliks (Szczęsny) Kryski (1562–1618) na pogrzebie arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Tarnowskiego (1552–1604). Mowa ta po raz pierwszy została wydrukowana w zbiorze Jana Pisarskiego (ok. 1630–1678)<sup>2</sup>, księgarza i tytularnego sekretarza króla Jana III Sobieskiego, w 1668 r. (drugi tom wydano w 1676 r.). W swoich rozważaniach korzystałam z wydania z 1683 r., przechowywanego obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Maria Barłowska uważa tę antologię za punkt zwrotny w dziejach polskiego oratorstwa<sup>3</sup>. Był to pierwszy drukowany zbiór wystąpień polskich mówców, uznanych przez Pisarskiego za najbardziej wartościowych i utalentowanych. Warto podkreślić, że w zbiorze znalazły się jedynie oracje z obszaru Korony wygłaszane wyłącznie przez katolików. Na tle wcześniejszych skromnych kompendiów krasomówczych, zbiór Pisarskiego był pierwszym panoramicznym przeglądem oratorstwa nie tylko z życia prywatnego, ale i publicznego<sup>4</sup>. Pomysłodawca tego wydawnictwa konsekwentnie realizował nadrzędne zadania tj. udokumentowania i uczczenia szczególnie wartościowych przykładów rodzimej sztuki przemawiania, godnych naśladowania i przekazania potomnym.

Wspomniane dwie części zbioru Pisarskiego zawierają mowy sejmowe, pogrzebowe, weselne oraz tzw. *optationes* (życzenia)<sup>5</sup>. Wydawnictwo to cieszyło się dużym powodzeniem wśród ówczesnej szlachty, czego dowodem jest fakt, że pojawiało się w wielu inwentarzach księgozbiorów, m.in. Jana III Sobieskiego<sup>6</sup>. W przypadku oracji Feliksa Kryskiego, wygłoszonej 9 października 1604 r. na pogrzebie Jana Tarnowskiego w kolegiacie w Łowiczu, mamy do czynienia z połączeniem mowy pogrzebowej i podziękowania, które dowodziło nie tylko życzliwości dla zmarłego, ale było też spełnieniem chrześcijańskiej powinności<sup>7</sup>. Zdaniem Bogdana Roka, zbiory oracji były w tym czasie popularnym sposobem utrwalania utworów okazjonalnych<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> J. Sójka, *Pisarski Jan Stefan (ok. 1630–1678)*, [w:] „Polski słownik biograficzny” (dalej: PSB), t. 26, Wrocław 1981, s. 549.

<sup>3</sup> M. Barłowska, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010, s. 282.

<sup>4</sup> M. Skwara, *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych*, Szczecin 1999, s. 282–290 oraz M. Trębska, *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia – obrzęd – źródła*, Warszawa 2008, s. 291–292. Do pierwszych polskich zbiorów oratorskich możemy zaliczyć dzieło Kaliksta Sakowicza (Tenże, *Przedmowy aktom weselnym i pogrzebowym służące*, Jarosław 1626), Antoniego Wosińskiego *Przemowy weselne i pogrzebowe* wydane w roku 1625, które szybko zostały zastąpione przez *Spisarnię aktów rozmaitych Marcina Filipowskiego* (1632). Imponującym osiągnięciem wydawniczym był poradnik oratorski księdza Kazimierza Jana Wojsznarowicza pt. *Orator polityczny weselnym i pogrzebowym służący aktom z 1648 r.*

<sup>5</sup> M. Barłowska, *Czego w oratorstwie polskim XVII wieku nie widać z perspektywy Mówcy polskiego Jana Pisarskiego?*, „Forum Artis Rhetoricae”, 2013, nr 4 (35), s. 9–20.

<sup>6</sup> I. Komasara, *Jan III Sobieski-miłośnik ksiąg*, Wrocław 1982, s. 133

<sup>7</sup> O oracjach pogrzebowych szerzej między innymi: M. Barłowska, *Ossoliński, Moskorzowski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe. Teksty w dialogu*, Katowice 2008; Taż, *O badaniu staropolskiego oratorstwa (na przykładzie świeckiego oratorstwa epoki baroku)*, [w:] *Retoryka w Polsce. Teoria i praktyka w ostatnim półwieczu*, red. M. Skwara, Szczecin 2006, s. 75–93; U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013; A. Nowicka-Struska, *Elementy teatralne, gest i komunikacja niewerbalna w siedemnastowiecznych kazaniach pogrzebowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae”, 2006, vol. 24, s. 71–97.

<sup>8</sup> B. Rok, *Druki żałobne w dawnej Polsce XVI–XVIII w.*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 199.

Warto w tym miejscu przypomnieć, jak przebiegał pogrzeb w epoce staropolskiej. Niewątpliwie było to widowisko łączące słowo i obraz w jeden uroczysty spektakl. Istotną rolę w ceremoniale odgrywały kazania i oracje okolicznościowe. Celem pierwszych było pouczenie, napomnienie i pobudzenie do cnoty, drugie zaś winny upamiętnić zmarłego i jego czyny<sup>9</sup>. Świeccy mówcy pragnęli zachować pamięć o tym, który odszedł z tego świata.

Najważniejsze informacje dotyczące bohatera omawianej tu mowy zostały najszerzej przedstawione w biogramie opublikowanym w „Polskim Słowniku Biograficznym”<sup>10</sup>. Pewne dane na jego temat można także odnaleźć w pracach zbiorowych poświęconych wysokim duchownym polskiego kościoła katolickiego<sup>11</sup>. Zapewne większe, monograficzne opracowanie losów prymasa odpowiedziałoby na wiele pytań związanych z życiem i działalnością tego zagorzałego regalisty oraz zwolennika Zygmunta III Wazy. Wymagałoby to żmudnej kwerendy w archiwach i bibliotekach w Polsce oraz poza jej granicami. Wydawana od 1999 r. seria „Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa” przybliży pracę Tarnowskiego w kancelarii królewskiej. Nie mniej ciekawe są początki kariery duchownego. Pierwsze szlify w służbie kościelnej i publicznej zdobywał w latach 1574–1577 jako sekretarz Stanisława Karnkowskiego (1520–1603), wówczas biskupa kujawskiego i sekretarza wielkiego koronnego. Następnie został sekretarzem króla Stefana Batorego (1576–1586), dzięki czemu miał okazję przebywać w monarszym otoczeniu, uczestniczyć w sejmach oraz towarzyszyć władcy w podróżach a także w wyprawach wojennych. Zapewne sprawdził się on w pracy w kancelarii oraz zdobył przechyłność panującego, bowiem w 1581 r. został mianowany referendarzem koronnym<sup>12</sup>. Prawdziwy rozkwit jego kariery nastąpił za panowania pierwszego Wazy na tronie Rzeczypospolitej. Zygmunt III Waza (1587–1632) obdarzył go zaufaniem i szybko włączył do grona bliskich współpracowników. Z osobą Tarnowskiego związane są liczne napięcia między królem a Zamoyskim. Geneza tego sporu sięga czasów batoriańskich. Nominacja dotychczasowego referendarza na stanowisko podkanclerzego koronnego spotkała się z ostrą reakcją kanclerza, który planował powierzyć je swojemu współpracownikowi sekretarzowi wielkiemu koronnemu - Piotrowi Tylickiemu (1543–1616). Na sejmie w 1590 r. wybuchła awantura, gdyż Zamoyski zarzucił władcy tyranie, a ten oburzony, opuścił salę obrad<sup>13</sup>. Sprawę udało się załagodzić, kanclerz przeprosił władcę, ale nie zmieniło to decyzji o nominacji na urząd podkanclerzego – Tarnowski 7 stycznia 1591 r. złożył przysięgę senatorską, zaś Tylicki zastąpił go na stanowisku referendarza koronnego.

Ten awans dał narzędzia Tarnowskiemu na budowanie stronnictwa prokrólewskiego, które miało równoważyć wpływy polityczne Zamoyskiego. Podkanclerzy towarzyszył władcy w najważniejszych momentach początku jego panowania. Wstępnie

<sup>9</sup> J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków 2003, s. 254–270.

<sup>10</sup> R. Kawecki, *Tarnowski Jan h. Rola (1552–1604)*, PSB, t. 52, z. 3, Kraków 2018, s. 457–463.

<sup>11</sup> m.in. L. Łętowski, *Katalog biskupów prałatów i kanoników krakowskich*, t. 4, Kraków 1853, s. 145–150; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 do 1821*, t. 3, Poznań 1889, s. 541–559.

<sup>12</sup> *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, t. 10, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 110.

<sup>13</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589–1592)*, Kraków 1939, s. 201.

miał wspierać jego plany opuszczenia Rzeczypospolitej i przekazania tronu arcyksięciu Ernestowi Habsburgowi (1553–1595), szybko jednak zmienił zdanie i z rezerwą odnosił się do planów Zygmunta III. Uspokajał szlachtę i bronił króla, m.in. w instrukcji na sejmiki przed sejmem warszawskim 1592 r., odrzucając oskarżenia o zamiarze opuszczenia Rzeczypospolitej przez władcę i konszachty z Habsburgami. Również w czasie tego sejmiku starał się łagodzić nastroje, wzywał do zajęcia się sprawami państwowymi *etc.* Mimo jego wysiłków, sejm rozszedł się bez podjęcia uchwał. Tarnowski był dobrym mówcą i wielokrotnie reprezentował monarchę podczas oficjalnych wystąpień: witał arcyksiężniczkę Annę w Krakowie 26 maja 1592 r.<sup>14</sup>, towarzyszył parze królewskiej w podróży do Szwecji<sup>15</sup>, a w kolejnych latach cieszył się poważaniem władcy, który często prosił go o radę w sprawach państwowych<sup>16</sup>. Jego lojalność i pracowitość sprawiły, że król hojnie obdarzał go awansami w hierarchii kościelnej. W 1597 r. został biskupem poznańskim, następnie wrocławskim (od 1600), wreszcie arcybiskupem gnieźnieńskim (od 1604 r.)<sup>17</sup>. Według Krzysztofa Chłapowskiego w latach 1591–1597 kancelaria mniejsza, której pracami kierował Tarnowski, przejęła większość obowiązków kancelarii większej<sup>18</sup>. Było to spowodowane dłuższą absencją kanclerza Jana Zamoyskiego na dworze. Tarnowski był współtwórcą oddanego królowi stronnictwa regalistycznego<sup>19</sup>. Wśród jego członków można wymienić np. biskupa przemyskiego Macieja Pstrokońskiego (1553–1609), sekretarza królewskiego i późniejszego prymasa Jana Wężyka (1575–1638), marszałka wielkiego koronnego Zygmunta Myszakowskiego (1562–1615) i biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (1554–1630)<sup>20</sup>. Ważne miejsce wśród

<sup>14</sup> „Joannis Tarnawsky vicecancellary Regni salutatio Reginae ad ades Regias”, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (dalej: BK PAN), rkps 245, k. 248v–249v.

<sup>15</sup> Relacje z podróży do Szwecji i przebiegu pobytu w Sztokholmie: Jan Tarnowski do Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła ze Sztokholmu 14 października 1593 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. V, nr 16133, k. 20–22.

<sup>16</sup> m.in. Jan Tarnowski do Zygmunta III z Raciąży 21 maja 1602 r., BK PAN, rkps 293, k. 337v–338r.

<sup>17</sup> M. Kosman, *Między ołtarzem a tronem. Poczet prymasów Polski*, Poznań 2000, s. 144–145.

<sup>18</sup> K. Chłapowski, *Wstęp*, [w:] *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*, oprac. K. Chłapowski, W. Krawczuk, Warszawa 2010. *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. 5, s. 5–10.

<sup>19</sup> Polaryzacja koncepcji państwa uwidoczniła się w czasie rokoszu sandomierskiego (1606–1609). Uwagi na temat stronnictwa regalistycznego w czasie panowania Zygmunta III Wazy nie zostały dotychczas przedstawione w osobnej monografii, ale dysponujemy kilkoma artykułami: J. Byliński, *Rokoszowe koncepcje reformy państwa (1606–1608)*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Księga poświęcona pamięci Profesora Jana Serechy*, red. W. Kaczorowski, Opole 2008, s. 59–106; E. Dubas–Urwanowicz, *Stronnicy królewscy i opozycjoniści wobec monarchy w dobie zjazdu lwowskiego i rokoszu sandomierskiego. Próba porównania*, [w:] *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 105–122; S. Cynarski, *Stronnictwo królewskie w dobie rokoszu Zebrzydowskiego (próba charakterystyki)*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 1965, r. 8, z. 3/4, s. 3–24; R. I. Frost, *Regaliści bez regalizmu? Dwór królewski w czasach Wazów*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 295–306. Istotne uwagi na ten temat poczyniła w jednym z artykułów Agnieszka Pawłowska–Kubik. Jej zdaniem Feliks Kryski był wyrazicielem najciekawszych, a jednocześnie najbardziej kontrowersyjnych poglądów na temat władzy w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Zob. A. Pawłowska–Kubik, *Program wzmocnienia władzy w kręgach stronnictwa prokrólewskiego w czasie rokoszu sandomierskiego 1605–1609*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 2012, vol. 22, no. 3, s. 39–58.

<sup>20</sup> J. Dorobisz, *Kariery dygnitarzy duchownych koronnych Wazów*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2019, t. 16, nr 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało.” *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Goszczyńskiego, s. 29–45.

jego współpracowników zajmował Feliks Kryski, który 9 października 1604 r. wygłosił na pogrzebie Tarnowskiego mowę.

Feliks Kryski (1562–1618) to kolejny polityk, mówca i pisarz wielkiego formatu, którego działalność nie została dotychczas szerzej omówiona przez historyków. Według Barbary Sas, Kryscy herbu Prawdzic, należeli do grona najstarszych i najzamożniejszych rodzin szlacheckich na Mazowszu<sup>21</sup>. Feliks Kryski kontynuował politykę prowadzoną przez swojego ojca Stanisława (1536–1595), wojewody mazowieckiego od 1576 r., który był regalistą i propagatorem polityki prokrólewskiej wśród szlachty mazowieckiej<sup>22</sup>. Wykształcenie, zdolności językowe i retoryczne rozwijał w kolegium jezuickim w bawarskim Dillingen oraz podczas dalszej podróży edukacyjnej (w Padwie, Sienie oraz w Rzymie)<sup>23</sup>. Po powrocie do kraju w 1587 r. zaangażował się służbę publiczną. W latach 90. XVI w. zbliżył się do wspomnianego wcześniej ugrupowania regalistycznego. W 1597 r. rozpoczął karierę sejmową – aż do 1613 r. był przedstawicielem województwa płockiego na wszystkich sejmach walnych, pełnił również funkcję marszałka sejmiku generalnego mazowieckiego<sup>24</sup>. W tym roku zasiadł w senacie<sup>25</sup>. Jego erudycja, przenikliwość, inteligencja i zdolności oratorskie niewątpliwie miały wpływ na osiągnięcie przezeń wysokiej pozycji w gronie zaufanych doradców króla. Według Jaremy Maciszewskiego, analizowana w niniejszym tekście mowa „ugruntowała jego [Feliksa Kryskiego–J.G.] sławę krasomówczą”<sup>26</sup>. Kasper Niesiecki nazwał go „polskim Demostenesem”<sup>27</sup>. Sam natomiast, w mowie pogrzebowej dedykowanej Tarnowskiemu, skromnie nazwał siebie człowiekiem „miałkiego dowcipu i niewyćwiczzonego języka”<sup>28</sup>. Zostały podjęte w niej trzy wielkie tematy staropolskiego oratorstwa pogrzebowego: oplakiwanie, pochwała i podziękowanie. Istotną rolę odgrywała w niej metafora spłacenia długu przez użycie prozopopei i zastosowanie czasowników w czasie przeszłym dokonanym („odebrał”, „wziął”, „miał”, „oddał” itp.).

Na potrzeby niniejszej edycji wykorzystano mowę zamieszczoną w jednej z najsłynniejszych antologii polskiego oratorstwa XVII w. Choć autor zbioru nie wyjaśnia, dlaczego niektórzy wybitni staropolscy oratorzy nie zostali uwzględnieni w zbiorze Pisarskiego, to sugestie o kryterium wyznaniowym, wysuniętym przez Marię Barłowską, wydają się najbardziej prawdopodobne<sup>29</sup>. Mowa wygłoszona przez Kryskiego w 1604 r. na pogrzebie prymasa Jana Tarnowskiego stale występuje w zespole mów

<sup>21</sup> B. Sas, *Genealogia Feliksa v. Szczęsnego Kryskiego, kanclerza wielkiego koronnego*, „Rocznik Mazowiecki”, 2012, t. 24, s. 109–118.

<sup>22</sup> R. Żelewski, *Kryski Stanisław h. Prawdzic (ok. 1536–1595)*, PSB, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 486–488.

<sup>23</sup> J. Maciszewski, *Kryski Feliks vel Szczęsny z Drobnina (Drobina) h. Prawdzic (1562–1618)*, PSB, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 482.

<sup>24</sup> J. Chojińska–Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 69.

<sup>25</sup> „Punkta sejmu koronnego ab ultima februari 1613”, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps akc. 5/53, k. 19–25.

<sup>26</sup> J. Maciszewski, *Kryski Feliks...*, s. 482.

<sup>27</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 407.

<sup>28</sup> *Mówca polski, albo wielkich senatorów powagą i ojczyzną wymową oratorów sejmowe i pogrzebne mowy do głośniejszej wieków potomnych pamięci podane*, [ed. J. Pisarski], t. 1, wyd. 2, Kalisz 1683 (odbitcie B, egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 19621 I), s. 82.

<sup>29</sup> M. Barłowska, *Czego w oratorstwie...*, s. 9.

kanclerza, również tych rękopiśmiennych<sup>30</sup>. Kopista w tym manuskrypcie konsekwentnie zapisywał jego oracje, opatrując je inicjałami S.K., nawiązującymi to spolszczonej formy jego imienia – Szczęśny.

Poniższa edycja została przygotowana zgodnie z instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych autorstwa Kazimierza Lepszego<sup>31</sup>. Posiłkowałam się również wskazówkami zawartymi w zasadach wydawniczych opracowanych przez Konrada Górskiego i innych historyków języka i literatury w 1955 r.<sup>32</sup> Wiele cennych wskazówek i rozwiązań dostarczyła mi lektura zasad dla wydań typu B, jednak zrezygnowałam z sugerowanej tam modernizacji fleksji. Szczególnie istotne okazały się zasady transkrypcji przedstawione we wspomnianym rozdziale. Charakter komentarzy został dostosowany do potrzeb czytelnika. Staralam się również rozbudować przypisy rzeczowe zgodnie z zaleceniami Janusza Stanisława Gruchały<sup>33</sup>. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że zasady te nie do końca odpowiadają współczesnym wymogom krytycznego edytorstwa, starałam się wprowadzić zmiany, które z jednej strony zachowałyby styl i wymowę dawnej polszczyzny, a z drugiej stały się jasne i zrozumiałe dla każdego czytelnika, w tym nie będącego specjalistą w dziedzinie historii czy historii języka polskiego. Zdecydowałam się na pozostawienie skrótów tytułaturowych w formie wersalikowych zbitek: „WM” – „Wasza Miłość”, „JP” – „JMP” – „Jegomość Pan” / „Jejmość Pani”, „WM MMP” – „Waszmoście Moi Mości Panowie”, „MP” – „Mości Pan”, „JKM” – „Jego Królewska Mość”, „PNM” – „Pan Nasz Miłościwy”, „PN” – „Pan Nasz”, „JJKM” – „Jej Królewska Mość”. Zastosowałam nawias kątowny „<>” do oznaczania rozwinięć lub uzupełnień brakujących liter. Przyjęłam zasadę pełnego tłumaczenia zwrotów łacińskich, zapisanych w edycji kursywą, w nawiasach kwadratowych „[]”.

W edycji uwspółcześniono pisownię łączną i rozdzielną różnych części mowy (np. „nielada” – „nie lada”, „dla tego” – „dlatego”, „ile kroć” – „ilekroć”). Ruchome końcówki czasowników oraz partykuły „-ż”, „-że” zapisywano łącznie. Zachowano majuskuły w pisowni rzeczowników odnoszących się do personifikowanych pojęć (np. „Ojczyzna”), Osób Boskich (np. „Syn”, „Pan”), w tym zaimków i pełnych określeń (np. „Pana Boga”), a także przymiotników pochodnych (np. „Bożej”). Ujednolicono pisownię „Rzeczpospolita” w odniesieniu do nazwy własnej państwa. W źródle pojawia się zróżnicowana pisownia słowa „pan” – w odniesieniu do Boga używałam majuskuły, zaś w znaczeniu „król, władca, szlachcic – np. pan marszałek” stosowałam minuskułę. Wyjątkiem były sytuacje, gdy rzeczownik ten stanowił komponent formuły tytułarnej lub grzecznościowej np. „Jego Królewska M[ość] Pan nasz Miłościwy”. Zgodnie z aktualnie przyjętymi rozwiązaniami usunięto podwojenia liter w spolszczonych wyrazach obcego pochodzenia. Litery alfabetu łacińskiego lub grupy głosek w tychże wyrazach zastępowano polskimi „x” – „ks”; „ae” – „e”; „th” – „t”. Długie „f” oddawano jako „s” (np. „poślugami” – „posługami”; „ftatecznej” – „statecznej”).

Zmodernizowano grafie „i”, „y”, „j” (np. „moiey” – „mojej”; „iest” – „jest”; „sentencyi” – „sentencji”). Pozostawiono bez zmian charakterystyczne dla XVII wieku

<sup>30</sup> Na przykład: „Silva rerum z pierwszej połowy XVII wieku”, BK PAN, rkps 1638, k. 48–63v.

<sup>31</sup> K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

<sup>32</sup> K. Górski et al, *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955.

<sup>33</sup> J. S. Gruchała, *Głos w sprawie komentarza*, [w:] *Edytorstwo źródeł: różne drogi – wspólny cel*, pod red. A. Perłakowskiego, Kraków 2017, s. 11–33.

formy oboczne (np. „zjachaliśmy się”; „patrzeć”). Konsekwentnie wprowadzono znaki diaktryczne (np. „jesli” - „jeśli”; „własnie” - „właśnie”). Zachowałam zapis głosek „i”, „j”, „y” w słowach obcego pochodzenia, np. „ekspedycyje”, „sentencyje”, „transakcyje”, „konfidencyje”, „okazyje” etc. oraz dawne końcówki fleksyjne, np. „zostawuje”. To samo dotyczy pozostawienia użycia niektórych form czasownikowych: „możem”, „musiemy” oraz wariantywne postaci zaimka np. „wszytcy”, czy spójnika „abo”. Zdecydowałam się też pozostawić archaiczne formy np. „wszytko”, „doma”, „koždy”, „upatrował”, „unikniono” oraz wydłużoną artykulację spółgłosek: „affekt”, „kolledze”, „kasowano”, „supplikę”. Zmodernizowałam zapis głoski „s”, uwspółcześniając ją do litery „z” z uwagi na to, że w realizacji fonetycznej nadal pozostaje „s”, np. „bespieczeństwo” - „bezpieczeństwo”, „bydź” - „być”.



**Tekst źródłowy:**

*Mówca polski, albo wielkich senatorów powagą  
i ojczyzną wymową oratorów sejmowe i pogrzebne  
mowy do głośnej wieków potomnych pamięci podane,  
tom pierwszy. Druga edycja, auctior [ed. Jan Pisarski]  
w roku Pańskim 1683. W Kaliszu, w Kolegium  
Societatis Iesu.*

[s. 80]

**Feliks Kryski na pogrzebie J. M. Ks. Tarnowskiego arcybiskupa  
gnieźnieńskiego**

Ten koniec jest moi MW. PP. rodzącego się na świat człowieka, ta świata tego pieczęć, co dawno ktoś a mądrze powiedział *Extrema gaudii luctus occupat* [ostatek wesela żal okrywa]. Może w tej zacnej gromadzie, każdy stan, a znać i osoba uczyć się tej sentencji, ostatek wesela żal okrywa. W tym zacnym a wiecznej pamięci godnym Patriarsze Polskim okrył żal Kościół Boży, po kapłanie tych czasów, jako w nauce, tak i w życiu przykładnym: okrył frasunek serce Królewskie, po Senatorze szczerzej a życzliwej [s. 81] rady pełnym: okrył smutek Rzeczpospolitą po Prymasie konsultacji zdrowych i powagi potężnej; okryła trwoga Rycerstwo po Książęciu, jako ludzkością, tak dobrocią pierwszym, zginęła w powinnych i krewnych nadzieja łaski i ratunku pewna, zginęło w Przyjaciółach spodziewanie się promocyjnej statecznej. Żałoba nastąpiła, okryła ostatek wesela w tym, w którym go Bóg wziął czasie, ukazawszy to światu prawie wszystkiemu, jako godności wszystkiej w jednym człowieku zawarł potężność. Który począwszy od mniejszych stopniów, aż do tej pierwszej w Królestwie Polskim przyszedł preminencji, a we wszystkich taki był, że słowa jego, rady jego, godne są wzajemnej w sercach ludzkich pamięci. Wszystko wielką czujnością, czujną pilnością, pilną mądrością, mądrą sprawą, sprawną radą tak prowadził, że lubo inwidyją od kogo odniósł, nizczego, jedno z cnoty a dzielności. Początek był MM. PP. wesela; boć się każdy dobry radować winien, kiedy dobrze zasłużeni w Ojczyźnie *præmia honorum* [nagrody za zasługi] odnoszą, gdy od ś. pamięci Króla Stefana<sup>34</sup> referendaryją poszanowany był<sup>35</sup>. Znał Wielki Monarcha, że szczerego znalazł sługę: i by był P. Bóg panować mu pozwolił dłużej, nie takby był skąpo postępował w nagrodzie sług swoich. Acz i dzisiejszy Król P. N. M. toż w godnym opatrzył człowieku i dla tego, do wiernej ręki jego Pieczęć podał i sprawy swe wszystkie mądrym poruczył Senatorowi i płacił zaś hojnie następującymi godnościami zasługi

<sup>34</sup> Stefan Batory (1533–1586) – król Polski i wielki książę litewski w latach 1576–1586. Jan Tarnowski został jego sekretarzem w sierpniu 1577 r. Od tego momentu przebywał zazwyczaj u boku monarchy, wielokrotnie podróżując wraz z nim na Litwę, biorąc udział w wyprawie połockiej i pskowskiej, na sejmie warszawskim w 1585 r. uczestniczył w sądzie nad Zborowskimi.

<sup>35</sup> Jan Tarnowski został referendarzem koronnym duchownym 18 stycznia 1581 r.

jego życzliwe<sup>36</sup>. Kijowskie<sup>37</sup>, Poznańskie<sup>38</sup> konferując Biskupstwa. Na których tak żył, że i w Kościołach tamtecznych i w Rycerskim stanie tęskności jakieś zostawił po sobie.

A w tym zaś ostatku wesela, jakie spodziewania i porządku Rzeczypospolitej, kto bez zazdrości sądzi, przy-[s. 82]-zna mi snadno. Spodziewał się Senat szczerzej, którą w nim znał, rady, spodziewała się Ojczyzna uprzejmej, na którą patrzyła, miłości, spodziewała się Rzeczpospolita wielkiej z niego, którą się umiał starać, sławy; spodziewaliśmy się wszyscy i tuszyliśmy sobie, że jako u nas potrzebną radą, tak w postronnych mądrą dzielnością długo żyć i słynąć miał. Ale ostatek wesela żal okrył. Nasze niewdzięki ku Bogu zajrzały nam potrzebnego tym czasem Biskupa, Bóg występki ludzkie karząc, bierze stany dobre, ludzie godne, Senatory potrzebne, a prowadzi Tyrany okrutnie panujące, ludzie nadęte, Senatory lekkomyślne, stróże ospałe i początek to bywa gniewu Pańskiego, kiedy z Rzeczypospolitej wybiera ludzie potrzebne.

Nie lada dziś szkoda Rzeczpospolitą, nie lada strata Pana, nie lada zguba powinna, nie lada żal Przyjaciół potkał. O czym niechaj nie ja miałkiego dowcipu człowiek, niechaj nie ja niewycwiczonym językiem dyszkuruję, poradź się każdy rozsądku swego, jeżeli ludzkości z powagą, jeżeli szczerości z statecznością, jeżeli mądrości z roztropnością nie w jednym zawieramy grobie. A nie godzien-że taki człowiek od Rzeczypospolitej onej ceremoniej, którą starożytność po godnym wodzu swoim przez 40 dni prowadziła<sup>39</sup>? Aza niegodzien od Pana swego takiego jaki Dawid po swym Achabie odprawował żalu<sup>40</sup>? Aza niegodzien od swoich Przyjaciół onych; jakie *Nisus* po swym odprawował towarzyszu

<sup>36</sup> Nominację na urząd podkanclerzego koronnego J. Tarnowski otrzymał na sejmie warszawskim 1590 r., zaś 7 stycznia 1591 r. złożył przysięgę senatorską.

<sup>37</sup> Błąd drukarza – Tarnowski nigdy nie był biskupem kijowskim. W rękopisie wymienione zostało biskupstwo kujawskie (por. „Na pogrzebie Jana Tarnowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego przez kanclerza koronnego Feliksa Kryskiego od pokrewnych Anno Dni 1615” (sic!), BK PAN, rkps 318, k. 261v-263v). Niewątpliwie chodzi o biskupstwo kujawskie, które objął w 1600 r. Jego prawdziwym celem było otrzymanie nominacji na biskupstwo krakowskie, wakujące po śmierci kardynała Jerzego Radziwiłła w 1600 r. Dyskusja na temat obsady biskupstwa krakowskiego zdominowała obrady sejmu walnego. Tarcia na tym tle zostały uwiecznione przez kanonika kaliskiego Stanisława Grochowskiego w satyrze „Koło babie o przyszłym nominacie krakowskim” (BK PAN, rkps 317, k. 353-355). Ostatecznie nowym biskupem krakowskim został Bernard Maciejowski (1548-1608). Wieść o decyzji władcy przyniósł Tarnowskiemu kapelan królewski Piotr Skarga (1536-1612). Zawiedziony Tarnowski wyrzucił jezuitę, że „za jego i innych zakonu swego towarzyszków sprawą biskupstwa krakowskiego pozbawiony został” (P. Piasecki, *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 158).

<sup>38</sup> Tarnowski został biskupem poznańskim w 1597 r.

<sup>39</sup> Trudno powiedzieć do czego mógł nawiązywać Kryski, ponieważ tak długich pogrzebów nie znała nawet epika bohaterska spod znaku Homera (stos pogrzebowy Hektora przygotowywano np. przez dziewięć dni – sam pogrzeb trwał jeden dzień). Być może chodziło mu o rzymską tradycję *supplicatio* – uroczystości dziękczynnej lub przebłagalnej zarządzanej przez senat np. z okazji poważnego zagrożenia lub sukcesu militarnego. Wówczas otwierano wszystkie rzymskie świątynie i wystawiano podobizny bóstw, które adorowano w procesyjnych pochodach. Zazwyczaj były to uroczystości jedno lub kilkudniowe, lecz w ostatnich latach istnienia republiki ich długość zaczęła ulegać znacznemu wydłużeniu. Kasjusz Dion (XLIII 14, 3) wspomina np. o czterdziestodniowych modłach dziękczynnych zarządzonych przez senat z okazji zwycięstw Juliusza Cezara w Afryce w 45 r. p. n. e. Kryski mógł natrafic na taką informację i uznać takie wydarzenie za standard.

<sup>40</sup> Kolejny błąd Kryskiego. Odniesienie do biblijnej żałoby króla Dawida po śmierci poległych w boju Saula i jego syna Jonatana. Żałoba Dawida i jego pieśń po śmierci Saula ma swoje źródło w bliskiej relacji Dawida z Bogiem. W tej pieśni Dawid nazywa Saula bohaterem, o ponadprzeciętnych zdolnościach, jednak pokładającym za dużo wiary w swoje możliwości i odwracającym się od Boga (por. 1 Sm 28, 7-24).

lamentów<sup>41</sup>? Aza niegodzien od powinnych swych takiej, jakiej zwykło było pogaństwo używać żaloby? I dlategoż począwszy od Króla JM P. N. M tak wiele Posłów od zacnych Senatorów, tak wiele samych z Korony jemu życzliwych Przyjaciół, tak wiele Stanu Ryckerskiego ludzi, za niepotrzebnym już proche<m> [s. 83] jego szło; oświadczając trwogi, żale, frasunki swe po zejściu godnego Senatora, oświadczając wiarę, stateczność, szczerść, po śmierci wiernego przyjaciela. Jest się czemu przypatrzeć i podziwować w Królu Panie naszym, jako życzliwy swym, gdy ludzkość i szanowanie oddaje i po śmierci; jako umie i żywych *muneribus* [godnościami] i zmarłych *condecorare funeribus* [pogrzebami przyozdobić], jako mądrych za żywota *clementia* [przychylnością] a po śmierci *maerore prosequitur* [żałością otacza]. Między Królewskimi dzielnościami i przymioty, nie wiem by pierwsze znaleźć się mogły. Bo temi Pan od Boga zapłatę od ludzi zyskuje sławę, a w drugich następujących wznieca ku sobie życzliwości tym więcej, imż większą w nim ku sobie łaskawość Pańską baczą: która chociażby przez żal swój tak wiele Przyjaciół milczało, sama by z Nieba wołała zapłaty, samo by od ludzi błogosławieństwo prowadziła na się.

Aleć nie milczą, gdyż w nieznośnym żalu M. PP. Tarnowscy dziękują unieżenie JKM P. M. dziękują takimi, jakie zmarłej głowy wymyślone być mogą słowy, M. P. Marszałku Koronny<sup>42</sup>, że ten akt łaską swą Pańską, przez osobę WM. Człowieka zacnego, Senatora godnego i Urzędnika Domu swego pierwszego ozdobić raczył. Dziękują jako wierni poddani Królowi swemu, dziękują jako szczerzy słudzy Panu dobremu, życząc aby fortunnym panowaniem był Bóg JKM *remuneratorem* [wynagradzającym]. O co on sam (boć wszystko wybrani Boży widzą w Panu) do Majestatu się jego S. przyczynia: i podobno duch jego mówi tak dziś do JKM. Dokąd mi życia stawało Panie mój, dokąd się lat moich koniec nie przybliżył, zawszem ja wiary, cnoty, życzliwości tobie dotrzymywał i szczeręgo i uprzejmego sługi i statecznego Senatora: wszystkie przy tobie, tak fortunne, jako i niewczesne [s. 84] jednym, że animuszem wytrzymywając chwile; dziś, kiedy już duch zostawił ciało, a Pan odebrał, którego był pożyczyl żywota, tąż życzliwością, tąż chęcią i za twe i za sławnego Potomka twego Pana Boga proszę zdrowie. Dajci to, aby zacne plemię twoje, w oczach twych rozkazowało nie tylko temu, ale i wielu innym Królestwom, przykładem WKM Dziadów i Pradziadów swoich! Daj Boże, aby to miejsce, z którego ja idę, taki osiadł, co by Bogu powinna cześć i chwałę, Tobie niezmyśloną posługę i wiarę, Ojczyźnie miłość szczerą i szanowanie oddawał. Tak, wierzę, *Manes* [cienie] umarłego Senatora, mówią do Króla swojego. Gromadzie zaś tej, żałośni Krewni i z nami pospołu

<sup>41</sup> Aluzja do IX księgi *Eneidy* Wergiliusza. Trojanie Nisus i Euryalus byli parą przyjaciół, którzy zgłosili się jako ochotnicy, żeby powiadomić Eneasza (przebywającego wówczas w Pallanteum, gdzie udał się po posiłki) o oblężeniu trojańskiego obozu przez Rutulów. Nocna wyprawa bohaterów ostatecznie skończyła się niepowodzeniem, gdyż po drodze napotkali niespodziewany oddział nieprzyjaciół. Nisus zdołał uciec do lasu, lecz jego młodszy przyjaciel, wyróżniający się zdobycznym hełmem, został schwytany i wkrótce zgładzony. Wówczas Nisus zawrócił, dokonując zemsty na zabójcach Euryalusa, lecz sam również poniósł śmierć z rąk przeważających sił wroga. Wspomniane przez Kryskiego „lamenty” należy więc traktować albo w sensie metaforycznym, jako zemstę, albo jako kolejną pomyłkę, wspomniana księga kończy się bowiem lamentami Trojan (zwłaszcza matki Euryalusa) po śmierci dwóch bohaterów, których głowy Rutulowie nabili na piki i obnieśli przez oblężonym obozem. Epizod był bardzo popularny i chętnie kopiowany w późniejszej literaturze europejskiej (np. w *Orlandzie szalonym* Lodovica Ariosto – wyprawa saraceńskich wojowników Klordana i Medora).

<sup>42</sup> Zygmunt Gonzaga Myszkowski (1562–1615) – marszałek wielki koronny od 1603 r., urząd ten otrzymał dzięki protekcji Jana Tarnowskiego. Na pogrzebie arcybiskupa reprezentował króla Zygmunta III Wazę.

powinnymi swymi, Ichm. swym M. PP. dziękują, którzy przez Posły swe oświadczyli uprzejmość życzliwemu przyjacielowi i zaprowadzili modłami ducha do Nieba, a powolnością ciało do ziemnego grobu; chrześcijańska powinność, ten co na nas patrzy, nagrodzi z Nieba; gdyż u Niego żaden uczynek dobry próżno nie bywa czyniony: a ludzie, co na taką pobożność Ichm. patrzą i z tą żalosną kupą powinnych Nieboszczykowskich, będą sławili ludzkość i stateczność Ichm. WM zasię MM. PP. którzyście osobami i w konfidencyjnej szczerem i w przyjaźni miłego, aż do zawarcia jego ostatecznego zaprowadzali ciało, jako żalosnym jego Przyjaciołom, Ichm. PP. Tarnowscy dziękują. Bo to najpierwszy przyjaciel, który i po śmierci przyjacielem być nie przestaje. Łacno rozum żywy, godność świeża, dostatek obfitujący zjedna przyjaciół, ale gdy to wszystko z jednym umrze, trudno bywa, aby co pokazowali z wierzchu i w skutku się mieli stawić statecznymi. Ponieważ ta jest *iniquitas temporum* [niesprawiedliwość dziejowa], że siła pierwej człowiek wyda dobrodziejstwa [s. 85] *in populum* [dla ludu], niżeli jedno dobrze obróci. Na własne tedy przyjaciół, własnego Dobrodzieja swego Ichm PP. Tarnowscy patrzą, którzy już nie dla życzliwej rady, nie dla statecznej życzliwości, nie dla przyszłych a szczyrych pomocy, ale dla statecznej przyjaźni ducha Panu Bogu, a ciało ziemi oddali.

Widzimy dziś jako i sam przyjaźni był zachowalej, widzimy jako umiał dobrze się na przyjaciółach, widzimy jako się nie omylił na nich. Dotrzymaliście z nagrodą od Pana Boga w pobożnym uczynku i w czasie jego ostatnim, zaczyn WMM. zdarzy P. Bóg z nieba, że też ci, w których *confidenter* [pewnie, z ufnością] idziecie, placu dotrzymają, a ci pozostali w osobie Nieboszczyka JM Ks. Arcybiskupa Potomkowie, powolnością, posługami, statecznością, nagradzać tę uczynność będą; a wszystkim ogólnie życzą, aby nigdy, abo więc nierychło, gdyż ta *mortalitas* [śmiertelność] wszystkich *manet* [oczekują], takie na powinnych WM. nie przypadały żale; a kiedy co *humanitas* [człowiecze] z wyroku Pańskiego przypadnie, bodaj taką powinność i pomiślność oddawano, jako dziś WM. oddajecie zmarłemu Przyjacielowi.

## BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

### Źródła rękopiśmienne:

**Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Archiwum Radziwiłłów, dz. V, nr 16133

**Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:**

rkps akc. 5/53

**Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk:**

rkps: 245, 293, 317, 318, 1638

### Źródła drukowane:

*Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*, oprac. K. Chłapowski, W. Krawczuk, Warszawa 2010. *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. 5.

*Mówca polski, albo wielkich senatorów powagą i ojczystą wymową oratorów sejmowe i pogrzebne mowy do głośnej wieków potomnych pamięci podane*, [ed. J. Pisarski], t. 1, wyd. 2, Kalisz 1683 (odbicie B, egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 19621 I).

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840.

Piasecki P., *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

**Opracowania:**

- Barłowska M., *Na swady sarmackiej placu. O kulturze oratorskiej wieku XVII*, Kielce 2001.
- Barłowska M., *O badaniu staropolskiego oratorstwa (na przykładzie świeckiego oratorstwa epoki baroku)*, [w:] *Retoryka w Polsce. Teoria i praktyka w ostatnim półwieczu*, red. M. Skwara, Szczecin 2006, s. 75–93.
- Barłowska M., *Czego w oratorstwie polskim XVII wieku nie widać z perspektywy Mówcy polskiego Jana Pisarskiego?*, „Forum Artis Rhetoricae”, 2013, nr 4 (35), s. 9–20.
- Byliński J., *Rokoszowe koncepcje reformy państwa (1606–1608)*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Księga poświęcona pamięci Profesora Jana Seredyki*, red. W. Kaczorowski, Opole 2008, s. 59–106.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998,
- Chrościcki J.A., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.
- Cynarski S., *Stronnictwo królewskie w dobie rokoszu Zebrzydowskiego (próba charakterystyki)*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 1965, r. 8, z. 3/4, s. 3–24.
- Karpowicz M., *Polski portret trumienny*, [w:] *Sztuki polskiej drogi dziwne*, Bydgoszcz 1994, s. 107–126.
- Dorobisz J., *Kariery dygnitarzy duchownych koronnych Wazów*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2019, t. 16, nr 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało.” *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, pod red. A. Goszczyńskiego, s. 29–45.
- Dubas-Urwanowicz E., *Stronnicy królewscy i opozycjoniści wobec monarchy w dobie zjazdu lwowskiego i rokoszu sandomierskiego. Próba porównania*, [w:] *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 105–122.
- Frost R.I., *Regaliści bez regalizmu? Dwór królewski w czasach Wazów*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 295–306.
- Górski K. et al., *Zasady wydawania komentarza*, [w:] *Edytorstwo źródeł: różne drogi – wspólny cel*, pod red. A. Perlakowskiego, Kraków 2017, s. 11–33.
- Kawecki R., *Tarnowski Jan h. Rola (1552–1604)*, [w:] *PSB*, t. 52, z. 3, Kraków 2018, s. 457–463.
- Kicińska U., *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013.
- Korytkowski L., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 do 1821*, t. 3, Poznań 1889, s. 541–559.
- Kosman M., *Między ołtarzem a tronem. Poczet prymasów Polski*, Poznań 2000.
- Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.
- Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939.
- Łętowski L., *Katalog biskupów prałatów i kanoników krakowskich*, t. 4, Kraków 1853, s. 145–150.
- Maciszewski M., *Kryski Feliks vel Szczęsny z Drobnina (Drobina) h. Prawdzic (1562–1618)*, *PSB*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 482.
- Nowicka-Struska A., *Elementy teatralne, gest i komunikacja niewerbalna w siedemnastowiecznych kazaniach pogrzebowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae”, 2006, vol. 24, s. 71–97.
- Niedźwiedź J., *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków 2003.
- Pawłowska-Kubik A., *Program wzmocnienia władzy w kręgach stronnictwa prokrólewskiego w czasie rokoszu sandomierskiego 1605–1609*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 2012, vol. 22, no. 3, s. 39–58.
- Rok B., *Druki żałobne w dawnej Polsce XVI–XVIII w.*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 187–201.

Sas B., *Genealogia Feliksa v. Szczęsnego Kryskiego, kanclerza wielkiego koronnego*, „Rocznik Mazowiecki”, 2012, t. 24, s. 109–118.

Sójka J., *Pisarski Jan Stefan (ok. 1630–1678)*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 549.

Skwara M., *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych*, Szczecin 1999.

*Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, red. J. Dziubkova, Poznań 1996.

Trębska M., *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genealogia – obrzęd – źródła*, Warszawa 2008.

*Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*, oprac. K. Chłapowski et al., red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.